

Mirosława SIUCIAK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

HISTORYCZNE PODSTAWY ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ ŚLĄZAKÓW

Identyfikacja narodowa Ślązaków stała się w ostatnim czasie ważkim problemem politycznym, niezwykle nośnym medialnie i społecznie, chociaż wśród samych zainteresowanych nie wywołuje takich emocji, jakie emanują z dziennikarskich przekazów. Ślązacy przywiązani do swojej ziemi, tradycji i języka mają poczucie pewnej odrębności składającej się na ich tożsamość, jednak nie jest ona zbudowana na opozycji do polskości, jak przekonują chociażby przedstawiciele Ruchu Autonomii Śląska, bezzasadnie uważani w mediach ogólnopolskich za wyrazicieli poglądów całej społeczności śląskiej. Rzeczywistość medialna kreowana na podgrzewaniu konfliktu i pogoni za sensacją, uwzględniająca radykalne i kontrowersyjne głosy członków RAŚ oraz opinie dyżurnych autorytetów od spraw Śląska wypowiadających się najczęściej z perspektywy Warszawy, tworzy obraz zafałszowany, odwołujący się do obiegowych stereotypów i uproszczeń. Dlatego też warto się zastanowić, w jaki sposób kształtowała się świadomość narodowa Ślązaków, a przede wszystkim jakie fundamenty ją ukonstytuowały i które z nich przetrwały do chwili obecnej jako istotne składniki identyfikacji tej grupy etnicznej.

Pierwszą istotną kwestią wymagającą naświetlenia wydaje się rozumienie pojęcia *Ślązak*. To, że nie odnosi się ono do mieszkańców całego Śląska, wynika przede wszystkim z historycznych uwarunkowań regionu podzielonego kulturowo i społecznie już w okresie zaborów, a wzmocnionych jeszcze po drugiej wojnie światowej migracjami i przemieszaniem ludności istotnym nie tylko na „ziemiach odzyskanych”, ale też w górnośląskim okręgu przemysłowym. Znamienny pozostaje fakt, że Śląsk jest w powszechnej świadomości utożsamiany raczej z Górnym

Śląskiem¹, tzn. z terenami wchodzącymi w skład województwa śląskiego z siedzibą w Katowicach, w mniejszym stopniu z Opolszczyzną i Śląskiem Cieszyńskim, natomiast Dolny Śląsk traktowany jest wyłącznie jako region historyczny, zamieszkały przez ludność o innej identyfikacji kulturowej². W konsekwencji tego faktu za Ślązaka uważa się mieszkańca Górnego Śląska utożsamiającego się z regionem, w którym się urodził i wychował, kultywującego śląską tradycję, obyczaje, system wartości i język. Znamienne jest, że funkcjonujący powszechnie, tzn. w odbiorze zewnętrznym, ogólnopolskim, termin *Ślązak* bywa zazwyczaj w pracach naukowych powstałych na Śląsku oraz w odniesieniu do różnych inicjatyw politycznych i społecznych w tym regionie zastępowany bardziej precyzyjnym określeniem *Górnoślązak*³. Dodać trzeba, że nie jest to zjawisko nowe, ale mające głębokie uzasadnienie w regionalnej tradycji.

Leksem *Górnoślązak* był powszechnie stosowany w XIX-wiecznej prasie śląskiej oraz w publikacjach z początku XX stulecia, gdyż pozwalał identyfikować tę społeczność na tle zgermanizowanych mieszkańców Dolnego Śląska oraz wyznających luteranizm mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Natomiast określenie *Ślązak* rzadko występowało w regionalnym piśmiennictwie, ponieważ było zbyt ogólne i nie pozwalało na opisanie skomplikowanej sytuacji tego dużego regionu historycznego, a nawet jeżeli było używane, to najczęściej jako synonim mieszkańca Górnego Śląska. Wydaje się, że tradycja synonimicznego traktowania tych leksemów jest ograniczona regionalnie, gdyż w publikacjach zewnętrznych określe-

¹ Określenie „Górny Śląsk” także nie jest do końca jednoznaczne, a jego granice podlegały na przestrzeni dziejów licznym przesunięciom i przeobrażeniom interpretacyjnym (Skudrzykowa, Tambor, Urban, Wolińska 2001: 11–15). Najczęściej stosuje się tę nazwę w odniesieniu do obszaru, którego centrum stanowi zwarty obszar miast przemysłowych od Mysłowic po Gliwice. We wcześniejszych opracowaniach nazwą Górny Śląsk określano teren od Cieszyna do Kluczborka i od Katowic po Nysę, wyodrębniając trzy regiony: cieszyński, bytomsko-katowicki i opolski, powołując się przy tym na historyczne, ugruntowane w XIX i początkach XX w. rozumienie tego terytorium (Popiołek 1959: 7). Obecnie wobec wykrystalizowania się pojęć Śląsk Cieszyński i Śląsk Opolski jako subregionów o własnej identyfikacji kulturowej i językowej teren Górnego Śląska uległ znacznemu zawężeniu.

² Jolanta Tambor zwraca uwagę, że już w samej nazwie województw *śląskie* i *dolnośląskie* kryje się sugestia, że teren Górnego Śląska postrzegany jest jako prawdziwie śląski, gdyż nie potrzebuje dodatkowych określeń, natomiast drugi region traktowany jest jako „niby śląski” jedynie ze względu na historyczne uwarunkowania (Tambor 2008: 39).

³ Jolanta Tambor, która zatytułowała swoją monografię *Mowa Górnoślązaków...*, w samej pracy posługuje się już prawie wyłącznie terminem *Ślązak*, co świadczy z jednej strony o utożsamieniu i synonimicznym potraktowaniu tych terminów, a z drugiej strony o potrzebie dookreślenia w tytule ram lokalizacyjno-kulturowych (Tambor 2008).

nie *Górnoślązak* spotykane jest niezwykle rzadko i tylko w nawiązaniu do prac badaczy śląskich.

Podstawową przyczyną niejasności i złożonych interpretacji śląskiej identyfikacji narodowej są skomplikowane dzieje tego regionu, wyróżniające się na tle innych polskich dzielnic historycznych najdłuższym, bo sześciusetletnim okresem braku łączności politycznej, a co za tym idzie osłabienia więzi kulturowej z Polską. Musiało to niewątpliwie wycisnąć piętno na tożsamości mieszkańców Śląska, którzy czując więź językową z rodakami zamieszkującymi Rzeczpospolitą, znaleźli się jednak poza państwem zarządzanym przez dynastię Jagiellonów, a później współtworzonym przez stany szlacheckie i kolejnych królów elekcyjnych. Pozbawieni zostali tym samym uczestnictwa w polskiej, sarmackiej wspólnocie kulturowej i duchowej. Funkcjonując w ramach państwa czeskiego, następnie austriackiego, a później pruskiego, podlegali oddziaływaniu obcych, odmiennych systemów wartości na wielu płaszczyznach – od sfery administracyjnej i oświatowej po wzorce zachowań społecznych i mentalnych. Efekty tych oddziaływań były takie, że nie wytworzyła się na Śląsku polska elita, gdyż podstawowym warunkiem awansu społecznego stało się włączenie do niemieckojęzycznego kręgu kulturowego. Proces germanizacji najszybciej przebiegał na Dolnym Śląsku, przede wszystkim we Wrocławiu oraz w innych większych miastach, natomiast na Śląsku Górnym i Cieszyńskim sytuacja była nieco odmienna. Tutaj ostoją polskości pozostały warstwy ludowe, traktujące niemiecką kulturę i język jako byty obce, narzucone odgórnie, a przede wszystkim sprzeczne z moralnością i mentalnością występującą od wieków w tym regionie.

Ze wspomnianych wyżej względów nie ukształtowała się na Górnym Śląsku polska kultura wysoka, gdyż twórcami zostawali wywodzący się z ludu nauczyciele i redaktorzy czasopism, a ich dzieła przeznaczone były dla odbiorców, których edukacja kończyła się na szkole elementarnej. Wykształceni w niemieckich gimnazjach i uniwersytetach Ślązacy ulegali zazwyczaj germanizacji, co skutkowało wyrażaną często pogardą do twórczości w języku polskim, a wraz z przyjęciem języka niemieckiego asymilowali się także na płaszczyźnie religijnej, społecznej i narodowej. Rezerwuarami polskości stały się na długie wieki dwa ważne w życiu społecznym miejsca: Kościół i rodzina – to tutaj język polski był kulturowany i traktowany jako podstawowy czynnik narodowej tożsamości. I chociaż łączność z polską kulturą i literaturą była w tym regionie bardzo osłabiona, to dzięki konsolidującej, kulturotwórczej roli Kościoła

katolickiego oraz wszechobecnej w śląskich domach i w większych społecznościach gwarze polskość przetrwała na Górnym Śląsku aż do okresu zakończenia pierwszej wojny światowej, kiedy Ślązacy otrzymali możliwość wypowiedzenia się za przyłączeniem do odradzającej się Polski.

Okresem szczególnej próby była w tym regionie druga połowa XIX wieku, kiedy nasiliła się akcja germanizacyjna w wyniku pruskiej polityki Kulturkampf, która z jednej strony przyniosła pewne restrykcje w postaci nakazu nauczania religii w języku niemieckim oraz zwiększenia urzędowej roli niemieczyny, ale z drugiej strony przyczyniła się do odolnego ruchu patriotycznego nazywanego w późniejszych publikacjach „odrodzeniem narodowym” (Ogrodziński 1965: 105–160). Obawy przed wynarodowieniem były formułowane przede wszystkim na łamach regionalnej prasy, która przeżywała wówczas niebywały rozwój. Oprócz tekstów agitacyjnych były w niej zamieszczane także wiersze i powiastki dla ludu, w których polskość zawsze była wartościowana jako najwyższe dobro. Ważną rolę w patriotycznym uświadomieniu Ślązaków pełniły również towarzystwa śpiewacze oraz amatorskie grupy teatralne, które wystawiały sztuki rodzimych twórców ludowych⁴.

Obserwacja regionalnej prasy z drugiej połowy XIX wieku pozwala na sformułowanie wniosku, że polska tożsamość Górnoszlązaków opierała się na trzech fundamentach, takich jak: 1) katolicyzm; 2) historyczna i kulturowa przynależność do narodu polskiego; 3) język.

Podstawowym elementem tożsamości narodowej Górnoszlązaków był katolicyzm, który identyfikowano z jednej strony jako istotny składnik polskiej tradycji, a z drugiej strony jako przeciwstawienie religii protestanckiej charakteryzującej obcych kulturowo Niemców. Przywiązanie do katolicyzmu było utożsamiane z wartościami patriotycznymi, a uwidocznione w często stosowanych na łamach regionalnej prasy określeniach „wiarą ojców naszych”, „święta wiara Piastów” (DzGór 30). Dodać należy, że oprócz wymiaru duchowego obrzędowość katolicka utrzymywała znajomość polskiego języka ogólnego wśród rdzennych mieszkańców Górnego Śląska, na co dzień posługujących się wyłącznie gwarą. Wielu z nich poznawało literacką polszczyznę z modlitw, pieśni kościelnych, kazań oraz bezpośrednich kontaktów z księżmi. Rola Kościoła katolickiego była w tym regionie szczególna i wielowymiarowa, a w okresie Kulturkampf walka o wolność religijną została połączona z obroną prawa ka-

⁴ Więcej na ten temat patrz Siuciak 1998.

tolików śląskich do posługiwania się w Kościele językiem ojczystym (Kowalska 1983: 107). Księża katolicy, oprócz działalności duszpasterskiej, odgrywali także ogromną rolę społeczną, organizując różnorodne stowarzyszenia religijne i kulturalne, stwarzając zarazem płaszczyznę spotkań towarzyskich, na których posługiwano się językiem polskim⁵. Liczne na Górnym Śląsku organizacje katolickie przyczyniały się niewątpliwie do integracji narodowej swych członków i przyzwyczajały ich do używania języka polskiego w życiu publicznym. W regionalnej prasie dość często zamieszczane były ogłoszenia nawołujące do uczestnictwa w wiecach „polsko-katolickich” (GazGór 82), na których podejmowane były istotne kwestie społeczne i polityczne, między innymi omawiano strategię walki z władzami pruskimi o zachowanie nauczania religii w języku polskim czy też ustalano poparcie dla kandydatów do niemieckiego parlamentu (Kat 28). Wskazuje to na integrującą rolę Kościoła wokół spraw najważniejszych dla polskiej społeczności na Górnym Śląsku i na nierozzerwalny związek wiary katolickiej z wartościami patriotycznymi⁶.

Kolejny fundament, na którym budowana była tożsamość narodowa Górnoszlązaków, stanowi historyczna przynależność tego regionu do państwa Piastów. Kilkusetletnie oderwanie Śląska od Polski spowodowało, że czasy panowania Piastów były mitologizowane oraz idealizowane jako okres narodowej jedności i powszechnej szczęśliwości. Odwoływanie się do tego właśnie okresu dziejów ma uzasadnienie w fakcie, że do odłączenia Śląska od państwa polskiego doszło w 1335 roku, kiedy Kazimierz Wielki zrzekł się praw do tej dzielnicy w zamian za rezygnację Jana Luksemburczyka z korony polskiej (Mizia 1997: 22), a więc historyczna przynależność Śląska do Polski zamykała się w okresie panowania dynastii Piastów. Łączność z Rzeczpospolitą XVI-wieczną była już znacznie osłabiona, a poczucie językowej wspólnoty wyrażano zazwyczaj odwołując się do twórczości wielkich pisarzy – Kochanowskiego, Skargi, Górnickiego. Przekazywanie Górnoszlązakom wiedzy na temat dziejów ziemi, na której żyją, było jednym z istotnych postulatów działaczy patriotycznych, najpełniej wyrażonym przez Józefa Lompę, który apelował, aby propa-

⁵ Więcej na temat roli Kościoła katolickiego w umacnianiu postaw patriotycznych wśród ludności górnośląskiej w XIX i na początku XX wieku zob. Kowalska 1983 oraz Kowalska 1993.

⁶ Na fakt ogromnej roli religii katolickiej w umacnianiu więzów z Polską zwracają uwagę nie tylko historycy języka, ale także badacze współczesnej tożsamości Górnoszlązaków. Zob. Hannan 2005: 152.

gować wiedzę o „niegdyś wielkiej i sławnej, a dzisiaj tak nieszczęśliwej Polsce, która jest matką Śląska” (DzGór 18). Odniesienia do prastarych, szczęśliwych czasów sięgały niejednokrotnie znacznie głębiej za sprawą opowieści o słowiańskich, pogańskich jeszcze obyczajach i obrzędach, mających podkreślić kulturowy kontrast między cywilizacją germańską a słowiańską. W prasie górnośląskiej często publikowano cykle historyczne, na przykład „Jak dawniej było na Szląsku” (GazGór82), w których akcentowano zwłaszcza dokonania tych królów polskich, którzy odnosili sukcesy w walce z Niemcami.

Charakterystyczne było też podkreślanie historycznej i językowej wspólnoty z Polakami zamieszkującymi inne regiony, np. w *Książeczkach dla katolickiego ludu polskiego* (Bytom 1896, s. 21)⁷ czytamy:

Polakowi na Górnym Szląsku jest bratem polskim każdy Polak, czy się rodził na Szląsku, czy w Poznańskim, czy w Krakowie, czy we Warszawie.

Podkreślaniu polskości rdzennych mieszkańców Górnego Śląska służyło też stosowane przez działaczy patriotycznych w celu zwiększenia ładu perswazyjnego określenie „Śląscy Polacy” (DzGór 20), a uzasadnieniem takiego stanowiska mogą być słowa Józefa Lompy: „Przecież i nam służy prawo zachowania narodowości naszej a niewypierania się nazwy rodowej, której nam przodkowie nasi na tej ziemi zamieszkali wraz z pamięcią Piastów zostawili” (DzGór 27).

Trzecim, być może najistotniejszym fundamentem śląskiej tożsamości pozostawał niezmiennie język. Wartościowany zawsze niezwykle wysoko jako „mowa ojców”, stanowił dziedzictwo, a zarazem podstawowy element identyfikacji narodowej Górnoślązaków żyjących przez kilkadziesiąt lat w państwie niemieckojęzycznym. Wzorcem niedościgłym pozostawała w XIX wieku polszczyzna literacka, ograniczona w tym regionie do komunikacji pisanej, natomiast językiem codziennych kontaktów była gwara śląska⁸, która, co należy odnotować, nie miała jednoznacznie pozytywnych konotacji. Złożyły się na to dwa czynniki: po pierwsze przedostało się do niej sporo germanizmów związanych z codziennym życiem oraz z praktyką urzędową, a po drugie odbiegała znacznie od wzorcowej

⁷ Podaję za Kowalska 1983: 124.

⁸ Alina Kowalska wykazała, że w XIX wieku na Górnym Śląsku wytworzyła się specyficzna sytuacja językowa polegająca na tym, że opozycja *język mówiony* : *język pisany* (w wersji drukowanej) sprowadzała się do opozycji *gwara* : *ogólnopolski język literacki*. Kowalska 1982: 143.

polszczyzny literackiej. Stało się to koronnym argumentem propagandy pruskiej, która określała mowę Górnoślązaków pejoratywnym epitetem *wasserpolnish*, mającym sugerować, że jest to zniekształcony, zanieczyszczony język polski, który wzbudzić może tylko pogardę w ludziach posługujących się poprawną, literacką polszczyzną. Dlatego też podstawowym celem śląskich patriotów stało się zapewnienie, że mieszkańcy tego regionu znają nie tylko gwara, ale też polski język ogólny. Szczególną dbałość o językową poprawność prezentowała regionalna prasa, w której można odnaleźć takie deklaracje:

W „Zwiastunie” nikt nie pisze [...] w języku naszym wiejskim, tylko w języku czysto-polskim, który na Górnym Szląsku jest książkowym, a w którym czyta, modli się i śpiewa każdy wieśniak i słucha kazania. Prawda, iż nasz lud mówi językiem nieczystym, lecz zawsze daleko czyściejszym i zrozumialszym jak niemiecki lud wiejski w każdejkolwiek okolicy Niemiec (ZwGór 13).

Można przypuszczać, że posługiwanie się polskim językiem ogólnym sprawiało Ślązakom trudność ze względu na brak bezpośrednich wzorców wypowiedzi ustnych, dlatego też językiem komunikacji mówionej pozostawała gwara. Jak już wspomniano, w XIX wieku teksty gwarowe nie występowały w ogóle w wersji pisanej, a więc zupełnie inaczej niż w wypadku kaszubszczyzny, która w tym samym okresie była wartościowana pozytywnie, a dzięki działalności Floriana Ceynowy oraz innych działaczy społecznych tworzono zręby kaszubskiego piśmiennictwa i pierwsze zbiory leksykograficzne⁹. Natomiast Ślązacy przykładali szczególną wagę do tego, aby żadne elementy dialektalne nie przedostawały się do regionalnej literatury i czasopiśmiennictwa, piętnując wszystkie formy niezgodne z normą języka ogólnego. O ambiwalentnym stosunku do gwary świadczą słowa:

...śląskiej mowy w żadnych książkach nie używano, ponieważ jest to polska mowa tylko zepsuta, czyli zarażona niemiecką, jako to Niemcy nazywają ślązaków waserpolakami... (DzGór 13)

Mimo że w tekstach pisanych Ślązacy wstydzieli się swojej gwary, uważając ją za gorszą wersję polszczyzny, byli do niej bardzo przywiązani i to

⁹ Więcej na ten temat patrz Treder 2006: 35–41.

właśnie ona, a nie postulowany język ogólnopolski, stała się obok religii katolickiej głównym orężem w obronie przed wynarodowieniem.

W regionalnej prasie XIX-wiecznej kwestie językowe poruszane były zawsze w sposób niezwykle emocjonalny. Język ojczysty stanowił wartość najwyższą, o czym mogą świadczyć przykłady:

To najświętsze po religii, co człowiek po rodzicach otrzymał, jest mowa ojczysta (ZwGór 34)

Ta nasza polska mowa to mowa kochana (Kat 8)

Jeśli cię zapomnę ojczysta mowo moja, niech język przyschnie do ust, niech mi ręka uschnie, bo ja cię po wierze najbardziej miłuję! (Kat 29).

Spotykane wówczas liczne apele o pielęgnowanie polszczyzny, o czytanie polskich tekstów literackich, Biblii, modlitewników oraz regionalnej prasy świadczą o narastającym wśród działaczy patriotycznych poczuciu zagrożenia zanikiem zdolności wypowiedania się Ślązaków w języku polskim.

Patrząc z perspektywy XX stulecia, można stwierdzić, że działania uświadamiające, podkreślające polskość Górnego Śląska, przyniosły oczekiwany rezultat. Szczególnie wyraźnie polska tożsamość mieszkańców tego regionu zmanifestowała się w czasie trzech powstań śląskich i zaowocowała ostatecznie przyłączeniem znacznej jego części do Polski. O emocjonalnym stosunku Górnos Ślązaków do ojczyzny świadczą liczne przemówienia wygłaszane w okresie tworzenia Województwa Śląskiego w ramach struktur odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. Przykładem może być odezwa pierwszego wojewody śląskiego Józefa Rymera do mieszkańców nowo utworzonego województwa z 19 czerwca 1922 r., w której znalazły się między innymi takie sformułowania¹⁰:

Minęły wieki ucisku i niewoli, upłynęły długie lata niepokoju, oczekiwaniami i niepewności, aż nareszcie dożyliśmy dzisiaj wielkiej historycznej chwili połączenia się z Najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polską i powstania Województwa Śląskiego, niepodzielnie z Nią złączonego na wieki. [...]

Wyzwolenie nasze zawdzięczamy przywiązaniu do ojczystego języka, zachowaniu odwiecznych narodowych tradycji i niezłomnej woli ludu śląskiego, dążącego niestrudzenie do połączenia się z Polską. Nie cofnęliście

¹⁰ J. Rymer, *Do mieszkańców Województwa Śląskiego (Odezwa pierwszego wojewody śląskiego przed zmianą suwerenności, Katowice, 19.06.1922)*, w: *Rok pierwszy. Górny Śląsk w granicach Polski*, Katowice 2002, wyd. Biblioteka Śląska.

się przed żadną ofiarą, pomimo prześladowań wiernie i mężnie wytrwaliście w Służbie Ojczyzny, ażeby się dzisiaj doczekać spełnienia najświętszych Waszych pragnień [...]

Odwołania do omówionych wcześniej elementów konstytuujących polską tożsamość Górnoszlązaków odnajdujemy także w niezwykle emocjonalnym przemówieniu 71-letniej Golasiowej wygłoszonym w czasie przywitania wojska polskiego w Królewskiej Hucie 23 czerwca 1922 roku¹¹:

[...] Polsko, wyciągamy ręce ku Tobie, idziemy do Ciebie, twoje wiernie dzieci. A jako ofiarę i dar niesiemy naszą wiarę, którą odziedziczyliśmy po naszych przodkach, a która pomimo wiekowego ucisku pozostała cała i nietknięta. Przynosimy ci nasz język, za który byliśmy prześladowani tak srodze. Przynosimy ci naszą młodzież, o którą półtora wieków wróg nasz prowadził zacięty bój [...]

Jak się później okazało, nie wszystkie nadzieje Ślązaków zostały spełnione. Funkcjonowanie Województwa Śląskiego w ramach niepodległego państwa polskiego nie było łatwe i przyniosło sporo rozczarowań zarówno patriotycznym działaczom, jak i zwykłym mieszkańcom tego regionu. Szczególnie bolesna była dla nich polityka polskiego rządu wobec Śląska, sprowadzająca się głównie do eksploatacji bogatych zasobów naturalnych, a nie przekładająca się – jak oczekiwano – na włączenie Ślązaków do polskiej wspólnoty kulturowej. To rozczarowanie wyrażają słowa niekwestionowanego przywódcy ruchu niepodległościowego Wojciecha Korfantego, który w 1927 roku pisał:

Nie okazała się Polska taką, o jakiej marzyliśmy, ale nie ustajmy w pracy, poświęceniu, aby z niej zrobić Polskę godną naszych marzeń... Polskę katolicką, praworządną i zawsze sprawiedliwą (Korfanty 1927: 24).

Sytuacja orędowników polskości uległa znacznemu pogorszeniu w czasie drugiej wojny światowej, kiedy powstańców śląskich dotknęły represje ze strony Niemców, a po zakończeniu wojny wielu dawnych uczestników walk o polskość Śląska znalazło się w komunistycznych obozach pracy. Na dodatek wszystkie kierownicze stanowiska w znacjonalizowanych hutach i kopalniach zostały obsadzone przybyszami z innych regionów, a Ślązakom przypadła jedynie rola siły roboczej. Rozgoryczenie

¹¹ Przemówienie zamieszczone w *Rok pierwszy...*, Katowice 2002.

zaistniałą sytuacją zaowocowało obecnym do dziś w śląskiej mentalności poczuciem krzywdy i wykorzystania (Tambor 2008: 267), stąd wśród części Górnślązaków niechęć do państwa komunistycznego przerodziła się w niechęć do wszelkich struktur państwowych¹².

Zasadne wydaje się dzisiaj pytanie, co z tej dawnej, ukształtowanej w XIX wieku tożsamości śląskiej pozostało w zmienionych warunkach politycznych i społecznych. Niewątpliwie najsilniejszym jej elementem pozostaje szacunek do tradycji i umiłowanie rodzimego języka, czyli gwary. Kulturowa i językowa identyfikacja pozwala Ślązakom zaznaczyć własną odrębność na tle innych wspólnot regionalnych, ale nie jest to odrębność budowana – jak chce Ruch Autonomii Śląska – w opozycji do polskości, ale wprost przeciwnie w polskości właśnie głęboko osadzona. Podobnie jak Górale podhalańscy lubią manifestować swoją indywidualność, ale pozostają polskimi patriotami, tak samo Ślązacy odwołujący się do regionalnej tradycji nie wykazują tendencji separatystycznych¹³, chociaż sytuacja na Śląsku jest bardziej skomplikowana ze względu na wielkość obszaru i przemieszanie ludności rdzennej z napływową oraz istotną, szczególnie na Opolszczyźnie, mniejszością niemiecką.

Śląska tożsamość regionalna budowana była zawsze na opozycji swój – obcy, przy czym o ile w wieku XIX drugim elementem tego przeciwstawienia pozostawali Niemcy wraz z opresyjnym państwem pruskim, o tyle po drugiej wojnie światowej elementem obcym stali się na Górnym Śląsku napływowi Polacy wraz z opresyjnym państwem komunistycznym. Ta nowa opozycja przejawiała się przede wszystkim w potrzebie zaznaczenia różnic kulturowych i językowych. Ślązacy przywiązani do własnych tradycji manifestowali takie wartości jak obwarowane wieloma rytuałami życie rodzinne, głęboka religijność i etos pracy. Nie da się ukryć, że część stereotypowych cech śląskich wypływa także z tradycji niemieckiej, a należą do nich zamiłowanie do porządku i czystości, gospodarność i zorganizowanie. W związku z tym, że są to cechy postrzegane jako pozytywne, stosunek do Niemców uległ na Górnym Śląsku w czasach PRL-u prze-

¹² Często się podkreśla, że po drugiej wojnie światowej Ślązakom uniemożliwiono włączenie się do polskiej wspólnoty ofiar, więc zamiast tego stworzyli oni własną, regionalną wspólnotę ofiar: uciskanych przez Trzecią Rzeszę, przez władze sowieckie i przez władze powojennej Polski (Madejczyk 2005: 120).

¹³ Kevin Hannan uważa, że brak na Górnym Śląsku tradycji politycznej autonomii wynika z faktu, że w całej historii był regionem pogranicznym przechodzącym z rąk do rąk, dzielonym między Polskę, Czechy i Niemcy (Hannan 2005: 15).

wartościowaniu. Nie oznacza to jednak, że jest to relacja afirmatywna. Ślązacy cenią te elementy niemieckiej kultury i mentalności, które przyczyniły się do zbudowania dobrobytu tego kraju po przegranej wojnie, a więc zorganizowanie, pracowitość, umiejętne dysponowanie środkami finansowymi i dobrze funkcjonujące w każdej dziedzinie państwo. Tym cechom często przeciwstawiane jest polskie bałaganiarstwo, bylejakość, brak organizacji i źle funkcjonujące struktury państwowe. Dlatego nawet jeżeli pojawiają się w jakichś środowiskach na Górnym Śląsku inklinacje proniemieckie, to wynikają one najczęściej z tęsknoty za sprawnym, przewidywalnym i przyjaznym dla obywatela państwem.

Natomiast w warstwie symbolicznej oraz etycznej Ślązacy pozostają wierni swojej wielowiekowej tradycji, opartej na przywiązaniu do własnej ziemi, systemu wartości wypływającego z religii katolickiej oraz obyczajów i obrzędów zbudowanych na fundamencie polskim. Tradycje śląskie mają bardzo niewiele elementów germańskich, a osadzone są głęboko w polskości, podobnie jak rodzima gwara, która ma co prawda pewne naleciałości niemieckie, ale przecież jest dialektem języka polskiego, zachowującym wiele archaicznych cech systemowych sięgających XVI-wiecznej polszczyzny literackiej.

Przywiązanie Ślązaków do własnej gwary zaowocowało w ostatnich latach planami standaryzacji i nadania jej statusu języka regionalnego¹⁴. Niestety, podejmowane oddolnie inicjatywy śląskich towarzystw społecznych oraz proponowane na forum parlamentu rozwiązania legislacyjne są zbyt uwikłane politycznie, aby możliwa była rzeczowa dyskusja. A kontrowersyjne wypowiedzi i działania przedstawicieli Ruchu Autonomii Śląska jeszcze bardziej tę sytuację komplikują i konfliktują coraz mocniej społeczność tego regionu. Co ciekawe, w konflikcie tym po stronie słabo dotąd obecnej w mediach, ale ostatnio aktywizującej się śląskiej większości wracają sformułowania nawiązujące wprost do retoryki XIX-wiecznej o „prastarej ziemi piastowskiej”, o „ziemi ojców” i polskości tego regionu, wzmocnione jeszcze mitem zwycięskiego trzeciego powstania śląskiego.

BIBLIOGRAFIA

Hannan K., 2005, *Naród i język śląski w perspektywie etnolingwistycznej*, [w:] *Górny Śląsk wyobrażony: wokół mitów, symboli i bohaterów dyskursów narodowych*, red. J. Haubold-Stolle, B. Linek, Opole, s. 138–156.

¹⁴ Więcej na ten temat patrz Siuciak 2010; także *Śląsko godka* 2008.

- Korfanty W., 1927, *Odezwa do ludu śląskiego*, Katowice.
- Kowalska A., 1982, *Zróźnicowanie socjalne polszczyzny górnośląskiej w drugiej połowie XIX wieku*, „Socjolingwistyka”, t. 4, red. W. Lubaś, Katowice, s. 141–152.
- Kowalska A., 1983, *Rola szkoły, Kościoła i instytucji wydawniczych w dziejach języka polskiego na Górnym Śląsku*, [w:] *Studia z dziejów języka polskiego na Górnym Śląsku*, Katowice, s. 101–126.
- Kowalska A., 1993, *Udział duchowieństwa katolickiego w obronie języka polskiego na Górnym Śląsku w XIX i na początku XX wieku*, w: *Język a chrześcijaństwo*, red. I. Bajerowa, M. Karpluk, Z. Leszczynski, Lublin, s. 121–130.
- Kowalska A., 2002, *Obrona języka polskiego na Śląsku w XIX wieku*, [w:] A. Kowalska: *Z badań nad dziejami języka polskiego na Górnym Śląsku*, Katowice, s. 125–132.
- Madejczyk P., 2005, *Obcość jako wyznacznik powstania i funkcjonowania granic etniczno-narodowych na Górnym Śląsku*, [w:] *Górny Śląsk wyobrazony: wokół mitów, symboli i bohaterów dyskursów narodowych*, red. J. Haubold-Stolle, B. Linek, Opole, s. 138–156.
- Mizia S., 1997, *Historia Śląska. Popularny zarys dziejów*, wyd. „Rzeka”, Wrocław.
- Ogrodziński W., 1965, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, Katowice.
- Popiołek K. (red.), 1959, *Górny Śląsk*, t. 1, Poznań.
- Rok pierwszy. Górny Śląsk w granicach Polski*, Katowice 2002, wyd. Biblioteka Śląska.
- Siuciak M., 1998, *Język śląskich utworów scenicznych z lat 1864–1922*, Katowice.
- Siuciak M., 2010, *Język śląski – problem terminologiczny czy społeczny?* „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 10, red. B. Nowowiejski, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010, s. 267–277.
- Skudrzykowa A., Tambor J., Urban K., Wolińska O., 2001, *Gwara śląska – świadectwo kultury, narzędzie komunikacji*, Katowice.
- Śląsko godka. Materiały z konferencji „Śląsko godka – jeszcze gwara czy już język” z 30 czerwca 2008 roku*, red. J. Tambor, Katowice 2008.
- Tambor J., 2008, *Mowa Górnoślązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna*, Katowice.
- Treder J. (red.), 2006, *Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny*, Gdańsk.
- Wolińska O., 1983, *Stosunek do języka polskiego i gwary śląskiej w XIX-wiecznych czasopiśmiech górnośląskich. Deklaracje i realizacja*, [w:] *Studia z dziejów języka polskiego na Górnym Śląsku*, Katowice, s. 127–134.

ŹRÓDŁA

- DzGór – „Dziennik Górno-śląski” 1848, Piekary.
- GazGór – „Gazeta Górnośląska” 1877, Bytom.
- Kat – „Katolik” 1876, Mikołów, rocznik IX.
- ZwGór – „Zwiastun Górno-szląski” 1869, Piekary.

HISTORICAL BASES OF SILESIA'S NATIONAL AWARENESS

Summary

The article describes the issue of historical and cultural conditions under which the national awareness of Silesians have developed. Being severed from the Polish state and direct interaction with the Polish culture for nearly six hundred years, Silesians have consolidated as a regional group whose identity, to a large extent, have been established in opposition to the German culture being imposed on them. In defense against germanization that intensified in the 19th century, a Polish patriotic movement was born in Upper Silesia region referring to values cherished particularly in traditional Silesian families. Catholicism played a crucial role there since it guaranteed a spiritual contact with Poland. Moreover, apart from its pastoral function, the Church also played a role of one and only public place where you could hear a mother tongue and Polish songs and prayers. A sense of a bond with Poland ensuing from common history was a vital fundament of Silesians' national identification which was maintained by reference to the Piast reign, thus mythologizing that period as a time of common happiness and national unity. What is more, a native dialect the Silesians were using on daily basis played a very significant role. Despite German borrowings, which were quite widespread already in the 19th century, the Silesian dialect was treated as a mother tongue. Although it differed slightly from the standard Polish, it still had a lot in common with it.

Currently, all the above-mentioned three vital elements of the Silesian identity are still functioning. Nevertheless, it seems that the most essential role is now being attributed to the dialect, which is being attempted to be awarded the status of a regional language.